

ARTYKUŁY

Miłosz Kościelniak-Marszał

kancelaria@adwokatmilosz.pl
orcid.org/0000-0002-7261-3389
Uniwersytet Opolski
Wydział Prawa i Administracji
ul. Katowicka 87a
45-060 Opole

Polska kultura łowiecka jako niematerialne dziedzictwo kulturowe Polish hunting culture as intangible cultural heritage

Summary: Towards the end of the Middle Ages, hunting based on the knightly ethos became an important part of court culture and, in the following centuries, became an integral part of life for the Polish landed gentry. Despite foreign (particularly German) influence, it retained its distinctive and national character, and was one of the factors that helped shape national identity during the Partitions and the Second Polish Republic. Attempts to eradicate its legacy were made during the Communist era, yet the hunting culture survived and was successfully reconstructed in the 1990s, becoming a source of shared identity for over 120 thousand hunters and their families. Polish hunting culture combines principles of ethical behaviour towards nature, especially towards humans and animals, with a unique language and extensive socio-cultural practices, including both religious and secular customs, rituals and ceremonies. Its manifestations can be found in literature and the arts, especially visual arts and theatre. It also appears in music, performed both during hunting expeditions and on special occasions. Linked to the Polish hunting culture is a distinctive cuisine, which follows with the cycle of nature and is based on venison and fruits from the forest. Last but not least, it also includes breeding and raising hunting dogs (especially typically Polish hunting breeds) and birds of prey. Polish hunters, aware of the values inherent in the hunting culture, actively follow historical traditions. It contributes to the preservation of this unique community culture, rooted in the country's history and thus constitutes intangible heritage.

Keywords: hunter, hunting, tradition, cultural heritage, language of hunting

Streszczenie: Pod koniec średniowiecza kultura łowiecka, czerpiąca z etosu rycerskiego, stała się ważnym składnikiem obyczajowości dworskiej, aby w następnych wiekach wpisać się w życie polskiego ziemiaństwa. Mimo wpływów zwłaszcza niemieckich, zachowała odrębność i narodowy charakter, które powodowały, że w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej była jednym z czynników kształtujących świadomość narodową. Jej zasadnicze przejawy niszczone w czasach komunizmu, a mimo to przetrwała i została z sukcesem odbudowana w latach 90. XX w., stanowiąc źródło tożsamości wspólnotowej dla ponad 120 tys. myśliwych oraz członków ich rodzin. Polska kultura łowiecka obejmuje zasady etycznego postępowania względem przyrody, zwłaszcza ludzi i zwierząt, ale i unikatowy język oraz rozbudowane praktyki społeczno-kulturowe, w tym zarówno ceremoniał liturgiczny, jak i świeckie zwyczaje, rytuały i obrzędy. Jej przejawy są obecne w literaturze i sztuce, zwłaszcza plastyce i teatrze. Na kulturę łowiecką składają się także utwory muzyczne, wykonywane podczas polowań i przy okazji szczególnych uroczystości. Nieodłączną jej częścią jest także charakterystyczna kuchnia, zgodna z cyklem przyrody i oparta na dzicyźnie oraz dodatkach pochodzących z darów lasu. Wreszcie, jej elementem jest także hodowla i układanie psów myśliwskich, w szczególności ras rodzimych, oraz ptaków łowczych. Polscy myśliwi, świadomi wartości kulturowej łowiectwa, praktykują na co dzień wynikające z tego zwyczaje, dzięki czemu obyczaje wspólnoty, wyrosłe z wielowiekowej tradycji, pozostają ciągle żywe, stanowiąc niematerialne dziedzictwo.

Słowa kluczowe: myśliwy, polowanie, tradycja, dziedzictwo kulturowe, język łowiecki

Pojęcie niematerialnego dziedzictwa kulturowego pojawiło się w polskim porządku prawnym na skutek ratyfikacji¹ Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z dnia 17 października 2003 r.² Zgodnie z art. 2 Konwencji, oznacza ono praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kul-

¹ Ustawa z dnia 22 października 2010 r o ratyfikacji Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 roku, Dz. U. Nr 225, poz. 1462.

² Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dz. U. z 2011 r. Nr 172, poz. 1018.

turową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego, co przejawia się m.in. w następujących dziedzinach:

- a) tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego,
- b) sztuki widowiskowe,
- c) zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne,
- d) wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata,
- e) umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.

To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią, zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej i ludzkiej kreatywności. Ochrona konwencyjna skierowana jest przy tym wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które pozostaje w zgodzie z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami oraz zasadom zrównoważonego rozwoju³.

Polityczna z natury procedura uznawania prawnej doniosłości konkretnych przejawów dziedzictwa niematerialnego może powodować, że poprawność polityczna staje się pewnym hamulcem takich procedur. Oczywiście uznanie takich wartości jak godność i wzajemny respekt ma szeroką podstawę kulturową, a ich uniwersalny charakter wynika z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., jednak w odniesieniu do zachowań budzących sprzeciw w debacie publicznej poprawność polityczna może przesuwać granice ich rozumienia. Przykładem takiej krytyki może być aktywność grup, które negują każdą ingerencję w środowisko przyrodnicze, w tym w szczególności działalność myśliwych⁴.

Emocjonalne argumenty nie wytrzymują jednak konfrontacji z holistyczną charakterystyką łowiectwa, a zwłaszcza jej częścią kulturową, która w Polsce sięga początkami okresu panowania pierwszych Piastów. Aż do połowy X w. zasoby puszczy i lasów traktowano jako rzecz niczyją, co dawało wszystkim możliwość czerpania z nich pożytków, w tym również polowania bez żadnych ograniczeń⁵. Dopiero gdy w świadomości społecznej zaistniało pojęcie kradzieży zwierzyny przez osoby spoza wspólnoty, zaczęto wprowadzać ograniczenia swobody polowań. Po ustabilizowaniu się ustroju feudalnego na takie działania wpływały również względy

³ Zob. J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe*, w: J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla (red.), *Kultura a rozwój*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013, s. 53.

⁴ W. Dajczak, D. Gwiazdowicz, A. Matulewska, W. Szafranski, *Should Hunting as a Cultural Heritage Be Protected?*, „International Journal for the Semiotics of Law” 2021, nr 34, s. 3.

⁵ J. Ejsmond, *Wielkie łowy królów polskich*, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1926, s. 8.

gospodarcze i prestiżowe⁶. W XI w.⁷ pojawiły się, wzorowane na regulacjach niemieckich⁸, regalia panujących, czyli zastrzeżone dla nich dziedziny działalności gospodarczej⁹. Regale łowieckie obejmowało jednak tylko pewne rodzaje polowania, a mianowicie łowy wielkie: *venatio magna*, *venatio animalium superiorum*. Były to łowy na zwierzynę grubszą, w szczególności na niedźwiedzie, dziki, jelenie, danielle, czasami także na kozły i sarny. Ponadto regale obejmowało też polowania na bobry, które ze względu na znaczną wartość ekonomiczną stanowiły oddzielny rodzaj polowania, a także prawo polowania na żubry i tury jako wyłącznie zastrzeżone dla księcia. Natomiast polowania małe, *venatio parva*, obejmujące polowanie na sarny, lisy, zające, wiewiórki, kuny i inne mniejsze zwierzęta, tudzież prawo do łowienia ptaków, (*aucupatio*) były wyjęte spod regalu¹⁰.

Między X a XII w. prawo do polowania (*ius venandi*) zaczęło być przedmiotem nadań dla rycerstwa w zamian za obowiązek służby wojennej. Zazwyczaj jednak feudałowie zachowywali dla siebie przywilej polowania na jelenie i dziki. Ich nie naruszalnym prawem były również łowy z sokołami rozpowszechnione od czasów Bolesława Chrobrego¹¹. Dopiero śmierć Bolesława Krzywoustego i podział dzielnicowy osłabiły władzę centralną, wskutek czego zaczęły zanikać jej atrybuty. Na XIII w. datowane jest faktyczne przełamanie królewskiego monopolu na łowy, a od XIV w. indywidualne przywileje łowieckie stały się częścią prawa rycerskiego (*ius militare*)¹². Śmierć Kazimierza Wielkiego w 1370 r. otworzyła bowiem nowy okres dla polskiego łowiectwa. Kolejny władca, rzadko przebywający w swoim nowym królestwie, aby zjednać sobie przychylność wielmożów, chętnie obdarzał ich różnymi swobodami i przywilejami. Bardziej zaprzątnięty Węgrami niż Polską, niezbyt troszczył się o łowieckie atrybuty swojej godności. Dostojnikom dało to możliwość osłabienia, a nawet obalenia uciążliwych dla nich zasad i urządzania łowów w puszczech, dotychczas zarezerwowanych dla króla. W ślad za tym podążyła również niższa szlachta¹³. Równolegle starano się jednak ograniczyć powszechną

⁶ L. Jastrzębski, *Prawne zagadnienia ochrony przyrody*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980, s. 8-9.

⁷ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, PWN, Warszawa 1990, s. 359.

⁸ T. Mańkowski, *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich. Przewodnik naukowy i literacki*, Lwów 1904, s. 512 i n.

⁹ J. Gurgul, *Ocena efektywności ochrony Polskiej fauny. Zmiany uwarunkowań prawnych o ochronie gatunkowej zwierząt*, <http://www.profesor.pl/publikacja,23911,Wypracowania,Ocena-efektywnosci-ochrony-Polskiej-fauny-Zmiany-uwarunkowan-prawnych-o-ochronie-gatunkowej-zwierzat> [dostęp: 10.10.2013].

¹⁰ P. Dąbkowski, *Uprawnienia, złączone z własnością dóbr ziemskich wedle prawa polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1908, t. 7, nr 2, s. 233.

¹¹ F. Nüßlein, *Łowiectwo*, Galaktyka, Łódź 2008, s. 20.

¹² A. Kryński, *Z kart łowiectwa polskiego*, Sport i Turystyka, Warszawa 1991, s. 15; T. Müller, Z. Zwołak, *Prawo łowieckie z komentarzem oraz przepisami wykonawczymi i związkowymi*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, s. 7-8.

¹³ M. Reumann, *Gospodarstwo łowieckie z historią starożytną łowiectwa polskiego*, Druk. S. Orgelbranda, Warszawa 1845, s. 60.

dostępność polowań. Ludność chłopska najpierw utraciła prawo polowania na terenach książęcych objętych regale, następnie w dobrach nadanych rycerstwu, Kościołowi i innym możliwym zasłużonym dla panującego¹⁴. W uchwałach wieców prowincjonalnych ziemi sieradzkiej z 1398 r. zakazano kmieciom łowić zające w sieci. Postanowienia te powtórzyło laudum piotrkowskie dla ziemi sieradzkiej z roku 1438, zabraniając im równocześnie posiadania sieci. Z kolei laudum poznańskie z 1435 r. zabroniło chłopom polowania na kuropatwy¹⁵. Schwytany na łowieniu tych ptaków kłusownik musiał nie tylko oddać swą zdobycz i ptaszniczy sprzęt temu, kto go zaskoczył, lecz także płacił mu okup w postaci małdrata (3 korcy) owsa, a ponadto jeszcze „królewską karę” kasztelanowi¹⁶. Zatwierdzony na zjeździe prowincjonalnym ziem wieluńskiej i ostrzeszowskiej w Wieluniu w 1462 r. *Statutum super venacione* po raz pierwszy wyraźnie sformułował związek prawa do polowania z własnością gruntową, pozbawiając jednocześnie poddanych – bez względu na ich zróżnicowany status – prawa łowienia dzików, saren, zające i kuropatw za pomocą sieci, potrzebów czy grodzi. Polecając niszczenie należących do chłopów urządzeń łowieckich, laudum zastrzegało, że dokonujący tego szlachcic może zatrzymać dla siebie nie więcej niż cztery sieci¹⁷. Dalsze pogorszenie sytuacji chłopstwa przyniosło uwalenie zasady powiązania prawa do polowania z prawem własności gruntu, określonej w m.in. w przywileju Aleksandra dla ziemi żmudzkiej z 1492 r., ordynacji dla ziem pruskich z 1526 r. i 1538 r., konstytucji dla Inflant z 1561 r., Statutach Litewskich oraz konstytucji dla Korony i Kurlandii z 1775 r.¹⁸

Ograniczenie łowiectwa ludowego, a zarazem popularność polowań wśród elity, która stanowiła ok. 10% ogółu społeczeństwa, okazało się mieć przełomowe znaczenie dla polskiej kultury łowieckiej. Rozwój rolnictwa, a zwłaszcza upowszechnienie tzw. trójpolówki, pozwolił uzyskiwać większe plony, wskutek czego polowania przestały być, w takim stopniu jak wcześniej, sposobem zaspokajania potrzeb żywieniowych. W efekcie walor ekonomiczny łowiectwa przesunął się na dalszy plan, a polowania stały się przede wszystkim prestiżową formą aktywnego spędzania czasu, która pozwalała sprawdzić odwagę i zręczność uczestników. Elitarny charakter tego zajęcia korespondował z kultywowanym w środowisku możnych etosem rycerstwa, które dążyło do wyodrębnienia się z wieloklasowego społeczeństwa średniowiecza. Wzory pojawiające się w Polsce czerpano głównie z Zachodu¹⁹.

¹⁴ K. Mielnikiewicz, *Łowiectwo ludowe w Polsce z ilustrowanym słownikiem tematycznym*, Druk. MZ Graf, Ostrów Mazowiecka 2018, s. 6.

¹⁵ W. Krawczyński, *Łowiectwo*, Wydawnictwo Spółdzielni „Las”, Warszawa 1947, s. 23.

¹⁶ A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2011, s. 386.

¹⁷ E. Więcko, *W ostępach Puszczy Białowieskiej*, Sport i Turystyka, Warszawa 1972, s. 13-14.

¹⁸ P. Dąbkowski, op. cit., s. 236; K. Mielnikiewicz, op. cit., s. 15.

¹⁹ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005, s. 15.

Przynoszone były przez bywających tu gości lub przez Polaków, którzy uczestniczyli w wyprawach poza granicami kraju. Kultura rycerska na ziemiach polskich od XIII w. szybko się adaptowała, znajdując możliwość rozwoju na bogatych dworach książąt śląskich, skąd promieniowała na pozostałe części kraju²⁰. Prym w rozwoju średniowiecznej kultury naszej części Europy wiodły głównie dwory i rycerstwo niemieckie²¹. Wedle głoszonych ideałów, rycerza powinny cechować w szczególności: odwaga (znosząca wszelkie możliwości posądzenia o tchórzostwo), hojność, waleczność, wierność seniorowi, sprawiedliwość, stanie w obronie sierot, kobiet i starców, a także troska o Kościół – przybytek Boga na ziemi²². Życie średniowiecznego rycerza nie ograniczało się do ćwiczeń z bronią, wypraw wojennych i bitew. Czas pokoju pozwalał mu korzystać z przywilejów swego stanu na dworach możnowładców czy panujących: uczestniczyć w ucztach, łowach, gonitwach, turniejach, które były okazją do wykazania się sprawnością i odwagą²³. Na wojnie obowiązywały ustalone w etosie reguły, propagowano zasady „czystej gry” (*fair play*), wyrównywanie szans, np. gdy jeden z rycerzy spadł z konia, jego przeciwnik też zsiadał i walczone wręcz²⁴. Na tej płaszczyźnie ogromną rolę odegrał Kościół, m.in. lansując tzw. pokój Boży, który określał dni, w których walka była zabroniona: czwartek, piątek, sobota, niedziela, oraz miejsca: kościoły, gospodarstwa wraz z przynależącym do nich arealem w okresie plonów, aby zapobiec zniszczeniom. Podobne zadanie miał rozejm Boży, który z kolei zakazywał walk w poście i podczas świąt. Nieprzestrzeganie go groziło wezwaniem przed sąd pokoju, który wymierzał ciężkie kary, np. ekskomunikę²⁵. Zasady rycerskiej rywalizacji przeniknęły na grunt łowiectwa dworskiego, gdzie polowania traktowano jako rodzaju pojedynku, w którym zmysłom dzikich zwierząt przeciwstawiano sprawność i umiejętności myśliwego. To z kolei prowadziło do postrzegania zwierząt łownych jako rywali, którym należy się szacunek w trakcie walki, jak i po odniesieniu nad nimi zwycięstwa, co dało początek etosowi myśliwskiemu. Rozwój obyczajowości dworskiej i utrwalenie się archetypu myśliwego – rycerza wpłynęły na kształtowanie się kultury łowieckiej, widocznej m.in. w muzyce i malarstwie, ilustrującym sceny z polowań. O tym, jak wielką rolę odgrywało myślistwo w Polsce, świadczą monety pochodzące z czasów rozbicia dzielnicowego. Począwszy od tych wybijanych przez Władysława

²⁰ B. Brzustowicz, *Udział rycerstwa polskiego w zagranicznych turniejach w średniowieczu*, „Herald” 1993, nr 7, s. 8;

²¹ D. Sawina, *Rycerz, wojownik, poeta. Około literackie aspekty kultury rycerskiej na Śląsku i jej czeskie inspiracje*, „Meluzyna” 2015, nr 1, s. 45.

²² J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 100; M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 1986, s. 73-77; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 830.

²³ A. Lachowska, *Ideaty rycerskie w Polsce w XV wieku*, „Studia Redemptorystowskie” 2014, nr 12, s. 397.

²⁴ M. Ossowska, op. cit., s. 77-78;

²⁵ A. Lachowska, op. cit., s. 397.

Wygnańca, panującego w latach 1138-1146, umieszczano na nich sceny z polowań²⁶, które znalazły się także na książących pieczęciach²⁷.

Obyczajowość łowiectwa dworskiego silnie rozwinęła się zwłaszcza za panowania Kazimierza Jagiellończyka, o którym kronikarz Maciej z Miechowa pisał, że „od najmłodszych lat aż do końca zawsze myśliwy i łowca ptaków. Bardzo miłował się w psach myśliwskich”²⁸. Był to czas największej świetności królewskich psiarni i sokolarni, odpowiednio subsydiowanych, składających się z umiejętnie dobieranych i starannie szkolonych psów oraz ptaków łowczych. Po Kazimierzu Jagiellończyku władzę w kraju objęli jego synowie – najpierw Jan Olbracht, a po jego nagłej śmierci w czerwcu 1501 r. – Aleksander Jagiellończyk, którzy nad polowania na grubego zwierza przedkładali modne wówczas wśród europejskich elit sokolnictwo, które siłą inercji stało jeszcze na poziomie utrzymywanym za rządów ich ojca. Jeśli zaś organizowano dlań łowy na wielkie zwierzęta, to raczej uczestniczyli w nich biernie, śledząc pościg za zamkniętą w zwierzyńcach czy otoczoną wielkimi sieciami zwierzyną²⁹. Tak wyglądało łowiectwo dworskie, gdy po śmierci Aleksandra w Wilnie 19 sierpnia 1506 r. rządy nad oboma krajami przejął kolejny z braci – Zygmunt, o którym Marcin Kromer wspominał:

Gdy chciał rozerwać umysł zmęczony ciągle poważnymi sprawami Rzeczypospolitej i prawie słabnący, czynił to zazwyczaj, polując konno na jelenie, łosie, dziki, niedźwiedzie lub żubry, co było równie pożyteczne dla jego zdrowia i ćwiczyło jego wytrzymałość. Te zamiłowania były mu wrodzone i odziedziczone³⁰.

Pod rządami Zygmunta I doszło do najwspanialszego rozkwitu łowiectwa w historii Polski. Kulminacyjny punkt osiągnęło zwłaszcza tzw. łowiectwo ziemiańskie, uprawiane przez drobną i średnią szlachtę. Przy dworach było bowiem więcej psów myśliwskich niż bydła, a ptaków łowczych trzymano więcej niż kur i kaczek. Posiadanie sokoła oznaczało dla szlachcica nobilitację, podobnie jak szabla przypasana u boku. Szlachcie przysługiwał odpowiedni gatunek ptaka w zależności od pełnionej przez nią funkcji w państwie. I tak, cesarz mógł polować z orłami, król z białozorami, książęta z sokołami wędrownymi, natomiast biedna szlachta (tzw. szaraczkowie) – z jastrzębiami³¹. O prestiżu sokolnictwa świadczył

²⁶ B. Sałuda, *Łowy władców polskich*, Oficyna Druków Niskonakładowych, Olsztyn 2007, s. 45 i n.

²⁷ Urzędowa pieczęć Leszka Białego (1202-1227) przedstawiała ciężkozbrojnego rycerza na koniu uderzającego na odyńca lub niedźwiedzia – B. Sałuda, op. cit., s. 64.

²⁸ Cyt. za: J. Dusza-Kozera, *Klejnot korony Królestwa Polskiego*, „Gazeta dla Lekarzy” 2013, nr 8, s. 45.

²⁹ M. Kościelniak-Marszał, *Dzieje łowiectwa a ochrona przyrody w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Oikos, Warszawa 2014, s. 30.

³⁰ *Mowa Marcina Kromera na pogrzebie znakomitego i wielkiego władcy, Zygmunta, pierwszego tego imienia, Króla Polskiego, Księcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego itd. zmarłego 1 kwietnia 1548 roku*, www.cmentarium.sowa.website.pl/Namarginesie/mowa03.html [dostęp: 12.08.2013].

³¹ P. Adamiak, *Sokolnictwo dawniej i dziś*, „Łowiec Świętokrzyski” 2013, nr 1, s. 53-54.

zwyczaj posyłania władcom w darze ułożonych rarogów lub białożorów³², a także zasada wymiany jeńców wojennych za ptaki drapieżne. Gdy podczas krucjaty Bazid I po zwycięstwie pod Nikopolis w 1396 r. wziął do niewoli rycerzy, za ich uwolnienie zażądał białych sokołów według stawki – po jednym ptaku za każdego. Za polskich jeńców chanowie krymscy i sułtan turecki w XVI i XVII w. żądali rarogów. W tej wymianie pośredniczyli osoby, które wędrując po dworach, skupowały ptaki łowcze³³.

Za czasów królów elekcyjnych (1573-1795) nie stało zainteresowanie królewskiego dworu łowiectwem. Henryk Walezy, przybywając do Polski, zabrał ze sobą ptaki łowcze. Tymczasem polskie łowiectwo stało na znacznie wyższym poziomie niż francuskie, a przywiezione ptaki znacznie ustępowały sokołom szkolonym w krajowych ośrodkach. Po ucieczce Walezego, w ciągu niespełna dwóch lat rozgrabiono jednak sokolarnię, psiarnię i osprzęt łowiecki, znacznie także ograniczono służbę i nakłady na łowiectwo³⁴. Tradycje łowieckie na nowo ożywił dopiero Stefan Batory, o którym legat papieski ksiądz Antoni Possevin pisał, że „Jegomość o wschodzie słońca na zając wyjeżdża co dzień”³⁵. Na mocy jego rozkazu ponownie powołano służbę łowiecką, dokonano zakupu ptaków łowczych i psów myśliwskich. Popularność myślistwa silnie wpłynęła na rozwój kultury i obyczajowości łowieckiej. Z inicjatywy króla w 1584 r. powstała praca Mateusza Cygańskiego pt. *Myślistwo ptasze*, która dała początek polskiej literaturze łowieckiej³⁶. Jan III Sobieski znany był z preferencji do samotnych polowań. Organizował jednak też wielkie łowy, w których brało udział kilkaset osób. W cieszącej się szczególnymi względami Puszczy Kampinoskiej król polował ponoć z pół tysiącem janczarów³⁷. Ulubione sokoły towarzyszyły Sobieskiemu podczas wiktorii wiedeńskiej, o czym świadczą jego listy z wyprawy, w których uspokaja żonę: „Nasi Tatarowie, co sokoły nosili, dokazują; więźniów wodzą, a pocziwie i wiernie się sprawują”³⁸.

Objęcie tronu przez Sasów przyniosło rozbudowę oprawy polowań. Uroczystości na cześć św. Huberta, organizowane przez Augusta II Mocnego, trwały pełne 8 dni i odbywały się według ściśle określonego programu. Ich przebieg tak zrelacjonował Mikołaj Reumann:

³² J. Pawiński, *Sokolnicy z Zagańska*, „Łowiec Świętokrzyski” 2013, nr 1, s. 51.

³³ P. Adamiak, op. cit., s. 54.

³⁴ K. Szpetkowski, S. Sennik, *Tradycje łowieckie Niepołomic*, w: M.P. Krzemień (red.), *Kultura łowiecka fundamentem wizerunku współczesnego myśliwego*, II Międzynarodowy Kongres Kultury Łowieckiej, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Ostoja”, Niepołomice 2011, s. 37.

³⁵ B. Sałuda, op. cit., s. 169.

³⁶ J. Kochanowski, *Dryas Zamechska*, w: idem, *Dziela*, seria „Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich”, t. XVI, Lipsk 1835, s. 108-110.

³⁷ W. Spausta, *Na tropach*, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1896, s. 322.

³⁸ List Jana III Sobieskiego do królowej Marysieńki z 17 IX 1683, <http://literat.ug.edu.pl/listys/096.htm> [dostęp: 7.03.2013].

Myśliwi oraz służba dworska występowała w nowych galowych mundurach. Około 9 z rana zgromadziła się świta przy zamku królewskim i w tym jego czasie zwykle wracali objeźdniki z kniei, z doniesieniem, jak wiele i jakiego zwierza osaczyli. W bliskości kniei, w miejscu stosownym, założyli swój obóz cukiernik, kucharz i piwniczy królewski, gdzie pod namiotami urządzone były stoły z rozmaitemi potrawami i napojami. Gdy już wszystko było przysposobione, zawiadamiano monarchę, w zamku bawiącego się, i całe towarzystwo udawało się w miejsce, gdzie stoły do śniadania były zastawione; naprzód jechali strzelcy konno, za nimi prowadzili masztalercze konie królewskie i pierwszych dworzan, po tych następowali objeźdniki konno, z nimi psy na sforach, a przy tych chłopaki od psiarni piechotą. Za tymi orszakem jechał łowczy królewski, następnie król otoczony świtą przybocznych strzelców, oraz szambelanów i ministrów; na końcu zaś szły pojazdy królowej i innych dam dworskich. Całe towarzystwo udawało się na miejsce, gdzie cukiernik, kucharz i piwniczy potrawy i napoje już rozstawił, a po śniadaniu dopiero łowy się odprawiały. Po skończonych łowach wracali wszyscy do zamku, gdzie pierwsze osoby zaproszone były do stołu królewskiego, zaś myśliwych niższego rzędu częstowała służba dworska. Następnego dnia zwykle polowano z nagonką, trzeciego była uroczystość dworska, czwartego szczywano dziki. Dzień piąty przepędzano podług szczególnej dyspozycji króla, dnia szóstego polowano z sieciami lub straszdyłami, dzień siódmy był dniem odpoczynku, ósmy i ostatni skończył się zwykle polowaniem *par force*³⁹.

W okresie rozbiorów nie bez znaczenia dla rozwoju myślistwa i związanej z nim obyczajowości była polityka zaborców w stosunku do ludności polskiej. W wieku XIX nastąpił wyraźny regres polowań magnackich czy arystokratycznych. Częściowo zjawisko to objęło zapewne także polowania ziemiańskie. Było to przede wszystkim wynikiem działania dwóch czynników – spadku dochodów tej warstwy społecznej wynikającego z uwłaszczenia chłopów oraz pozbawienia jej przywilejów łowieckich z czasów feudalnych. To ostatnie było spowodowane reformami regulacji łowieckich, które powiązały prawo polowania z prawem własności ziemi. W rezultacie działania tych dwóch czynników w całej Europie – od Rosji po Francję – zaczęły zanikać wielkie polowania dworskie (zwłaszcza *par force*) i zaczął się rozwój łowiectwa w takich formach, w jakich jest ono praktykowane współcześnie.

W zaborze rosyjskim polscy magnaci i zamożna szlachta, którzy dotychczas organizowali wielkie polowania, w znacznej mierze potracili majątki i przywileje. Ubyło też drobnej szlachty, z której rekrutowała się służba łowiecka. Wielu poległo lub zostało zesłanych na wygnanie. Zaborca konfiskował nie tylko grunty, ale także wyposażenie domów. Za niebezpieczne uważano posiadanie przez polską szlachtę służby łowieckiej i wielkich sfor psów. Represje nasiliły się po klęsce kampanii napoleońskiej⁴⁰, a potem po upadku powstań, zwłaszcza powstania styczniowego, podczas którego powstańcy często korzystali z broni myśliwskiej. Wielu przedstawicieli prześladowanych rodów przenosiło się do miast, zasilając nowo powstającą warstwę inteligencji. W ten sposób rodziła się kultura mieszczańska, a ubożała tradycja ziemiańska. Ponieważ zaborca skutecznie utrudniał rozwój praktycznego

³⁹ M. Reumann, op. cit., s. 105-107.

⁴⁰ Zob. W. Przybylski, *Łowiectwo. Historia, obyczaje, etyka, kultura*, Łowiec Polski, Warszawa 1998, s. 11.

i zorganizowanego łowiectwa, myśliwi koncentrowali się na zachowaniu obyczaju, kultywowaniu tradycji i zasad etyki. Powstawały dzieła opiewające chlubną łowiecką przeszłość, ale też rozprawy nauczające myśliwskiego rzemiosła. Zasłużonym dla oświaty łowieckiej autorem był Ignacy Bobiatyński, który w 1823 r. wydał w Wilnie dwutomowy podręcznik *Nauka łowiectwa*, opisujący, obok praktycznych wskazówek niezbędnych każdemu adeptowi, wiele zagadnień związanych z szeroko pojętą etyką i potrzebą zachowania starego obyczaju oraz tradycji. Pierwsze oficjalne stowarzyszenie łowieckie na ziemiach zaboru rosyjskiego powstało dopiero w 1889 r. w Warszawie jako Warszawski Oddział (Ros.) Cesarskiego Towarzystwa Rozmnażania Zwierzyny Łownej i Pożytecznych do Polowania Zwierząt oraz Prawidłowego Myślistwa, który z czasem przyjął nazwę Warszawskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa. Stopniowo oddziały towarzystwa powstawały też w innych miastach: Kaliszu, Łodzi i Płocku⁴¹. Oprócz nich w zaborze rosyjskim istniały: Klub Myśliwski, Towarzystwo Myśliwskie im. św. Huberta w Otwocku (założone w 1884 r.), Warszawskie Towarzystwo Myśliwych, Bielskie Koło Prawidłowego Myślistwa i Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Myślistwa.

Odmierna sytuacja w łowiectwie panowała na ziemiach zaboru austriackiego. Leżąca na peryferiach Galicja, pozbawiona bogactw naturalnych i przemysłu, borykała się z problemami ekonomicznymi. Co prawda na terenie kilkunastu wielkich majątków ziemskich i kilku dużych rewirów dzierżawionych przez nieliczne związki myśliwskie prowadzono racjonalną gospodarkę łowiecką, jednak na większości obszaru panowała samowola, skutkująca ogołocaniem lasów i pól ze zwierzyny⁴². Kolejne klęski osłabiły cesarstwo Habsburgów na tyle, że władze musiały pójść na liczne ustępstwa, dzięki czemu podbite państwa miały niespotykaną w innych zaborach swobodę działania. W 1862 r. cesarz Franciszek pozwolił na utworzenie Miejskiego Towarzystwa Myśliwskiego we Lwowie⁴³, które wydzierżawiło od gminy Lwowa prawo do polowania w jej lasach⁴⁴. Zastugi w dziedzinie odrodzenia polskiego łowiectwa w nowoczesnej formie miało także powstałe w roku 1871 Towarzystwo Lisowickie, które z uwagi na obowiązującą dyscyplinę i wysoki poziom etyki łowieckiej jej członków zwano Zakonem Lisowickim⁴⁵.

⁴¹ F. Rożyński, E. Schetchel, *Ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Łowieckiego, Warszawa 1921, s. 4.

⁴² M. Kwieciński, *Łowiectwo w dobrach zakopiańsko-kórnickich Władysława Zamoyskiego*, w: K. Kornacki (red.), *Intelektualia myśliwskie. Materiały VI sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, 18 czerwca 2011*, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Kozłówka 2012, s. 192.

⁴³ Według niektórych źródeł organizacja ta powstała już w 1832 r. – S. Krogulski, *Pół wieku. Zarys działalności Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego 1876-1926*, Nakładem Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, Lwów 1929, s. 6; podobnie W. Sikorski, „Łowiec Polski” 1981, nr 2.

⁴⁴ R. Wacek, *Łowiectwo w Małopolsce*, „Łowiectwo Polskie” 1921, R. IX, nr 3, s. 38.

⁴⁵ Lisowickie Towarzystwo Łowieckie (*Lisowittzer Jagd-verein*) zostało założone w 1859 r. przez grupę austriackich dygnitarzy politycznych i wojskowych. W 1871 r. ich tereny łowieckie wydzierżawiło pięciu polskich myśliwych, którzy powołali Towarzystwo Lisowickie.

Założone z inicjatywy Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego w 1876 r. Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie stawiało sobie za cel krzewienie podstaw nowoczesnej gospodarki hodowlanej, zwalczanie rabunkowego odstrzału zwierzyny i kłusownictwa oraz przestrzeganie zasad etyki myśliwskiej i jej upowszechnianie⁴⁶. Jego zadaniem było wpłynąć – za pośrednictwem delegatów powiatowych – na wszystkich myśliwych w Galicji, m.in. przez propagowanie nowoczesnych, jak na tamte czasy, zasad hodowli zwierzyny i jej pozyskania oraz szerzenie etyki myśliwskiej. W niedługim czasie liczba członków zwiększyła się do 195, a do Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego przystąpiły również inne organizacje łowieckie, w tym Miejskie Towarzystwo Myśliwskie i Towarzystwo Lisowickie. Wkrótce powstały koła terenowe obejmujące swym zasięgiem całą Galicję⁴⁷. Wspomnieć również trzeba o istniejącym od 1876 r. Towarzystwie Myśliwskim im św. Huberta, które dzierżyło wielkie tereny górskie i rewiry podkarpackie⁴⁸. W 1884 r. jego nakładem ukazał się będący kompleksowym zbiorem praw i zasad *Przewodnik*, który propagował nowoczesne zasady zagospodarowania łowisk, metody prawidłowej selekcji i dbałości o optymalne warunki bytowania zwierzyny, zachowania równowagi ekologicznej oraz kultywował zasady etyki i zachowania obyczajów⁴⁹.

Z trzech dzielnic Polski warunki łowieckie w Wielkopolsce najbardziej przypominały gospodarkę planową. Surowe stosowanie ustawy łowieckiej, a także dobry ogólny stan nowoczesnego i zmechanizowanego rolnictwa, sprężysta i racjonalna gospodarka mieszkańców spowodowały, że poziom łowiectwa na tym terenie odbiegał od tego w pozostałych częściach kraju. Wysoki poziom agrokultury szedł w parze z dużą aktywnością myśliwych. W 1860 r. w Księstwie Poznańskim zawiązano Towarzystwo Łowcze⁵⁰, którego statutowym celem było racjonalne traktowanie wszelkiego rodzaju myślistwa i wspólna myśliwska zabawa⁵¹. Co najmniej dwa razy w roku Towarzystwo miało urządzać wyścigi chartów, koni używanych do polowań i zawody strzeleckie. W 1861 r. do Towarzystwa Łowczego należało już 81 osób, głównie ziemian zamieszkałych w Wielkim Księstwie Poznańskim⁵².

W połowie XIX w. powstał Gdański Związek Myśliwych i Obrońców Dzikiej Przyrody, którego członkowie nie tylko polowali, ale także zajmowali się ochroną

⁴⁶ Zob. *Statut Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego* (zatwierdzony reskryptem c.k. Namiestnictwa z dnia 24. czerwca 1902 Do.L. 72602), Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie, Lwów 1902.

⁴⁷ W. Smolski, *Włodzimierz hrabia Dzieduszycki (1825-1899)*, „Roczniki Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia” 2012, s. 72.

⁴⁸ R. Wacek, op. cit., s. 38.

⁴⁹ S. Krogulski, *Łowiectwo polskie w zaborze austriackim 1772-1918*, cyt. za: R. Wacek, op. cit., s. 38.

⁵⁰ B. Miśkiewicz, *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Akademia, Poznań 1994, s. 42 i n.

⁵¹ *Statua Towarzystwa Łowczego w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Rocznik Towarzystwa Łowczego w Wielkim Księstwie Poznańskim, Poznań 1861, s. 11.

⁵² B. Miśkiewicz, op. cit., s. 43-45.

zwierzyny. Organizowali zimowe dokarmianie, chronili zwierzęta przed kłusownikami. Dzięki staraniom Związku w latach 1875-1877 udało się odtworzyć na Żuławach populację bażantów. W 1879 r. Związek skupiał 129 członków z Gdańska i okolic. Wydawał własne czasopismo – miesięcznik, w którym drukowano stenogramy z posiedzeń organizacji, plany polowań i różnego rodzaju anegdoty myśliwskie. Związek Myśliwych Gdańskich funkcjonował do 1934 r., kiedy nastąpiła samolikwidacja organizacji, a na jej miejsce powołano Krajowy Związek Myśliwych w Gdańsku, podporządkowany Berlinowi i narodowym socjalistom⁵³.

W 1873 r. powołano do życia Towarzystwo Myśliwskie Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁵⁴, a 14 czerwca 1896 r. założono pierwsze stowarzyszenie ideowe pod nazwą Towarzystwo Ochrony Myślistwa z siedzibą w Ostrowie⁵⁵, którego celem miało być:

Wzajemne popieranie z pomocą władzy wypełniania prawa policyjno-myśliwskiego ochrony zwierzyny; występowania przeciw kłusownictwu i przekraczaniu prawa myśliwskiego z pomocą wszystkich środków prawnych; przeszkadzanie handlowaniu zwierzyną w czasie ochrony takowej; wynagradzanie wierności pojedynczych urzędników ochrony myśliwskiej premiami i pochwałami; staranie się na drodze prawnej o odpowiednią rewizję przepisów i ustaw czasu ochronnego zwierzyny, stosownie do wymagań dobrego myślistwa; wspieranie wszystkich dążeń, które są w możności ożywić pielęgnowanie zwierzyny (włącznie zwierzyny niekrajowej) bronienie interesów leśno- i rolniczo-myśliwskich jako też radykalne poparcie podniesienia myślistwa⁵⁶.

Z kolei 31 października 1906 r. kilku miłośników łowiectwa, idąc za ogólnie odczuwaną potrzebą krzewienia prawidłowego łowiectwa, powołało do życia Towarzystwo Łowieckie w Poznaniu. Wkrótce do organizacji należało już 66 członków, których działalność w trudnym okresie największych rugów pruskich nosiła znamiona narodowo-patriotyczne. Podkreślały ją postanowienia tajnego statutu, który zabraniał przyjmowania w szeregach Towarzystwa lub do Klubu Towarzystwa osób w jakikolwiek sposób związanych czy też utrzymujących kontakty z niemiecką Komisją Kolonizacyjną⁵⁷.

W lipcu 1909 r., do grona wielkopolskich organizacji łowieckich dołączyło Poznańskie Towarzystwo Polowań Konnych, które miało charakter sportowo-rekre-

⁵³ M. Adamkowicz, *Wielkie łowy dawnych gdańszczan. Maciej Bakun o dawnych tradycjach myśliwskich*, „Dziennik Bałtycki”, 6.11.2012, <http://www.dziennikbałtycki.pl/arttykul/692023,wielkie-łowy-dawnych-gdanczszan-maciej-bakun-o-dawnych-tradycjach-myśliwskich-rozmowa,id,t.html?cookie=1> [dostęp: 23.11.2013].

⁵⁴ *Ustawy Towarzystwa Myśliwskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Leszno 1873.

⁵⁵ K. Mielnikiewicz, L. Szewczyk, *Walka z kłusownictwem w zaborze pruskim zadaniem „Ostrowskiego towarzystwa ochrony myślistwa”*, „Zachodni Poradnik Łowiecki” 2013, nr 1, s. 38-39.

⁵⁶ Zob. *Statut Towarzystwa Ochrony Myślistwa w Ostrowie*, wydany nakładem Towarzystwa Ochrony Myślistwa z siedzibą w Ostrowie.

⁵⁷ B. Miśkiewicz, op. cit., s. 50-51.

acyjny, a poprzez organizację polowań konnych stawiało sobie za cel „ożywienie ducha jeździeckiego w W. Ks. Poznańskim”⁵⁸.

Odrodzenie Rzeczypospolitej Polskiej po 123 latach niewoli ujawniło znaczny dysonans między dawnymi dzielnicami. Różnicom poziomu świadomości społecznej i wykształcenia ludzi oraz innemu zagospodarowaniu poszczególnych regionów towarzyszyły odziedziczone po zaborcach odmienne regulacje prawne. Sytuacja ta nałożyła się na ogólne zaburzenia gospodarcze. Kraj był zdewastowany przez działania wojenne, a administracja publiczna dopiero powstawała. W powojennym chaosie szwankowało zaopatrzenie, zwłaszcza ubogich terenów wiejskich. Przy niemal zupełnym braku straży łowieckiej i łatwym dostępie do broni palnej zaowocowało to wzrostem kłusownictwa i drastycznym przetrzebieniem zwierzo- stanu. Sytuacja poprawiła się dopiero po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 3 grudnia 1927 r. o Prawie łowieckim⁵⁹, które od 1928 r. zaczęło obowiązywać na obszarze całej Polski, z wyjątkiem województwa śląskiego, gdzie obowiązywała śląska ustawa łowiecka z 13 stycznia 1903 r.

Stabilizacji struktur odrodzonego państwa towarzyszył rozwój inicjatyw społecznych. W 1920 r. powołano do życia Polski Związek Myśliwych w Poznaniu, w Warszawie powstało Polskie Towarzystwo Łowieckie, a we Lwowie Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie zmieniło nazwę na Małopolskie Towarzystwo Łowieckie. Na XX Zjeździe Małopolskiego Towarzystwa, który odbył się we Lwowie 11 czerwca 1921 r., dyskutowano oficjalny pomysł powołania do życia jednolitej organizacji łowieckiej, łączącej wszystkie działające w Polsce ideowe towarzystwa myśliwskie⁶⁰. 26 maja 1922 r. z udziałem 20 delegatów z 8 towarzystw łowieckich odbył się I zjazd zjednoczeniowy. Zebrani jednomyślnie opowiedzieli się za jednolitą organizacją łowiecką, choć wśród obecnych zarysowały się dwie koncepcje związane z rywalizacją lokalnych stowarzyszeń o prymat w ogólnokrajowej, centralnej organizacji⁶¹. Ostateczny projekt statutu, opracowany na podstawie trzech statutów (małopolskiego, warszawskiego i wielkopolskiego), przedstawiony został na II Zjeździe Stowarzyszeń, który zorganizowano 6 i 7 stycznia 1923 r. w Warszawie⁶². Po zmianach naniesionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych nowo utworzona organizacja została 28 kwietnia 1923 r. wpisana do Rejestru Stowarzyszeń i Związków jako Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich z siedzibą w Warszawie. Po zmianie nazwy w 1936 r. na Polski Związek Łowiec-

⁵⁸ Ibidem, s. 82-83.

⁵⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 3 grudnia 1927 r. o Prawie łowieckim, Dz. U. Nr 110, poz. 943.

⁶⁰ J. Tomaszewski, J. Leśniak, *Organizacje myśliwych w Polsce*, w: R. Dzieciotowski, J. Goszczyński, W. Morawski (red.), *Model łowiectwa we współczesnej Polsce. Materiały z seminarium, luty 1992*, Łowiec Polski, Warszawa 1992, s. 22.

⁶¹ T. Sobalak, *Władysław Janta-Potczyński z Redgoszcy*, Wyd. PPHU Grandel, Piła 2013, s. 43.

⁶² K. Mielnikiewicz, *Wspólną drogą*, „Łowiec Polski” 2013, nr 5, s. 15-16.

ki funkcjonował on jako ideowe stowarzyszenie mające na celu reprezentowanie polskiego łowiectwa i jego interesów na zewnątrz, należyte utrzymanie zwierzo- stanów krajowych i rozwój łowiectwa pod względem gospodarczym, prawnym i etycznym. 29 października 1952 r. Rada Państwa uchwaliła dekret o prawie łowieckim⁶³, który dokonywał przemodelowania łowiectwa w kierunku jednolitej gospodarki planowej, kładąc nacisk na jego stronę gospodarczo-hodowlaną, ekonomiczną i socjalną⁶⁴. Zasadnicze zmiany dotknęły także Polskiego Związku Łowieckiego. Na podstawie art. 26 dekretu powołano bowiem do życia Polski Związek Łowiecki jako zrzeszenie mające osobowość prawną, którego członkami mogły być tylko osoby spełniające kryteria określone w statucie nadanym zarządzeniem Ministra Leśnictwa z 26 marca 1953 r. (MP nr A-38, poz. 475). Z dniem powstania zrzeszenia pod nazwą Polski Związek Łowiecki Minister Leśnictwa, za zgodą Prezesa Rady Ministrów, zarządził likwidację dotychczasowego stowarzyszenia pod tą samą nazwą, a jego majątek w całości przejął nowo powstałe zrzeszenie PZŁ. W ten sposób doszło do utworzenia specyficznej organizacji społecznej działającej na styku sfery prywatnej i państwowej, która z jednej strony nosi cechy przymusowego kolektywu osób uprawnionych do polowania i chcących prowadzić gospodarkę łowiecką, a z drugiej realizuje zadania właściwe organom administracji publicznej⁶⁵. Obecnie PZŁ troszczy się o rozwój łowiectwa, współdziałając z administracją rządową i samorządową, jednostkami organizacyjnymi Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i parkami narodowymi oraz organizacjami społecznymi w ochronie środowiska przyrodniczego, w zachowaniu i rozwoju populacji zwierząt łownych i innych zwierząt dziko żyjących. Do jego zadań należy również pielęgnowanie historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa, ustalanie kierunków i zasad rozwoju łowiectwa, czuwanie nad przestrzeganiem przez członków Polskiego Związku Łowieckiego prawa, zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich, a także prowadzenie i popieranie działalności wydawniczej i wystawienniczej o tematyce łowieckiej oraz prowadzenie i popieranie hodowli użytkowych psów myśliwskich i ptaków łowczych.

Wspomniana wyżej kultura łowiecka jest szczególnym elementem polskiego i światowego dziedzictwa niematerialnego. Formowała się od zarania polskiej państwowości, aby w okresie państwa feudalnego stać się ważnym składnikiem obyca-

⁶³ K. Morow, *Przed 90-leciem PZŁ – historia Związku (III)*, „Brac Łowiecka” 2013, nr 1, s. 68.

⁶⁴ Zob. J. Bohusz, L. Jastrzębski, E. Stankiewicz, *Prawo łowieckie. Komentarz*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1953, s. 5 i n.; J. Bohusz, *Planowanie, sprawozdawczość i statystyka w łowiectwie*, w: *Przewodnik – informator łowiecki*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1953, s. 7-9.

⁶⁵ Zob. W. Jezierski, *Uwagi o systemie polskiego łowiectwa. O systemie organizacyjnym*, „Brac Łowiecka” 2003, nr 5, s. 15-17; M. Kościelniak-Marszał, *Zmiany w Prawie łowieckim – PZŁ de lege ferenda*, „Brac Łowiecka” 2009, nr 2, s. 25-26; W. Radecki, *Prawo łowieckie, Komentarz*, Difin, Warszawa 2010, s. 165; R. Stec, *Prawo łowieckie. Wybrane aspekty prawnoporównawcze*, Bellona, Warszawa 2009, s. 334 i n.; M. Kościelniak-Marszał, *Transformacja Polskiego Związku Łowieckiego w świetle ewolucji modelu łowiectwa w Polsce*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50, s. 192-193.

jowości dworskiej, a następnie za pośrednictwem szlachty i magnatów trwale wpisać się w życie ziemiaństwa i wreszcie w XIX w. przyjąć obecny kształt, na bazie praktykowanych w tym środowisku obyczajów. Mimo wyraźnych wpływów niemieckich, zachowała odrębność i narodowy charakter, które powodowały, że w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej kultura łowiecka stanowiła jeden z czynników kształtujących świadomość narodową. Jej zasadnicze przejawy osłabły w czasach komunizmu, kiedy traktowano je jako relikty minionej epoki, zbędny w planowej gospodarce łowieckiej, a mimo to praktykowana przez myśliwych przetrwała i została z sukcesem odbudowana w latach 90. XX w. Warto podkreślić, że kultura łowiecka, postrzegana jako istotny element tradycji narodowej, nie ma charakteru powszechnego i kultywowana jest jedynie w niektórych krajach Europy Środkowej, zaliczanych do kręgu kultury zachodniej, natomiast trudno jej szukać w Skandynawii czy na innych kontynentach, gdzie łowiectwo ma przede wszystkim znaczenie gospodarcze.

Podstawowym spoiwem polskiego środowiska myśliwskiego jest język łowiecki, który stanowi jeden z trwalszych języków specjalistycznych⁶⁶. Kształtował się on wraz z rozwojem literatury staropolskiej, jednak jego największy rozkwit przypadł na okres XV-XVII w. pod wpływem obyczajowości łowiectwa szlacheckiego. Do dobrego tonu wśród dworzan, możnowładztwa i szlachty należała zarówno dobra znajomość myśliwskiego języka, jak i jego prawidłowe używanie. Już w XVI w. polski język łowiecki wyróżniał się wśród innych odmian środowiskowych wielkim bogactwem słownictwa i związków frazeologicznych. Także na gruncie panslawizmu polski język łowiecki nie miał sobie równych, przewyższając inne bogactwem wyrazów, wyrażeni i subtelnych określeń⁶⁷. Choć liczy obecnie ok. 5000 zwrotów⁶⁸, opisujących całokształt zagadnień łowieckich⁶⁹, to dzięki temu, że powstawał dla zobrazowania zjawisk codziennego życia, charakteryzuje go niezwykła zwięzłość i skrótowość⁷⁰. Inaczej niż w wielu innych krajach, w których obserwuje się zanika-

⁶⁶ W. Dajczak, D. Gwiazdowicz, A. Matulewska, W. Szafranski, op. cit., s. 11.

⁶⁷ H. Nehring, J. Kehl, *Język łowiecki, tradycje łowieckie oraz historia broni myśliwskiej*, w: *Łowiectwo*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne Warszawa 1989, s. 59.

⁶⁸ Zob. P. Gawin, *Terminologia łowiecka. Poradnik łowiecki*, Wydawnictwo Poradnika Łowieckiego, Gdynia 2016; S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*, PWN, Warszawa 1970; Z. Józwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Łowiec Polski, Warszawa 1994; M. Krzemień, *1000 słów o łowiectwie*, Wyd. MON, Warszawa 1984; E. Szałapak, *Słownik myśliwego*, Wyd. AMIA, Wrocław 2004.

⁶⁹ K.K. Szpetkowski, *Kultura łowiecka*, w: H. Okarma, A. Tomek (red.), *Łowiectwo*, Wyd. H20 Kraków 2008, s. 450.

⁷⁰ Zob. szerzej: M. Kościelniak-Marszał, *Łowiecki język prawny*, „Investigationes Linguisticae” 2013, vol. XXVIII, s. 3; A. Matulewska, *Specyfika języka łowieckiego*, w: D.J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka*, Oficyna Wydawnicza Forest, Warszawa 2018, s. 142-149; eadem, *The language of hunting in translation – what is lost, what is saved. The problem of disappearing metaphors in LSP translation*, w: J. Kic-Drgas, M. Zawacka-Najgeburska (red.), *Fachsprachen in Didaktik und Translatorik: Theorie und Praxis/LSP in Teaching and Translation: The Theory and Practice. Poznań Studies in Applied Linguistics/Posener Beiträge zur Angewandten Linguistik*, Peter Lang, Frankfurt am Main, 2019, s. 173-187; eadem, *O języku przyrodniczym i łowieckim w komunikacji międzykulturowej. Studium przypadku*, w: A. Buras-Marcinak, S. Gózdź-Roszkowski (red.), *Języki specjalistyczne w komunikacji interkulturowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 99.

nie języka łowieckiego i wypieranie go przez zasób leksykalny języka potocznego (np. w Wielkiej Brytanii, Grecji, Niemczech), polska terminologia łowiecka jest ciągle żywa, ewoluuje i zmienia się wraz ze zmianą otaczającej nas rzeczywistości. Pewne terminy wychodzą z użycia, inne zaś, dotychczas nieobecne w życiu myśliwych, wchodzą do obiegu, nieraz przenikając do aktów prawnych. Nie brak w tym języku:

- a) metafor (np. *ostatni miot* – biesiada myśliwych po polowaniu; *rekwiem w lesie* – chwila ciszy, jaką uhonorowuje myśliwy upolowaną zwierzyńnię, żeby okazać szacunek naturze; *wracać na lufach* – nic nie upolować),
- b) terminów, które jako archaizmy wyszły z użycia potocznego, ale w dalszym ciągu są obecne w języku myśliwych (*jaźwiec* – borsuk, *liszka* – samica lisa),
- c) eufemizmów (np. *bobczyk*, *fartuszek*),
- d) onomatopei (np. *bekowisko*, *bukowisko*, *bulgotanie*, *czyrykać*),
- e) zapożyczeń (m.in. z łaciny np. *hubertus*, *ambona*),
- f) terminologii specjalistycznej dotyczącej zarówno zoologii (np. *ruja*), jak i rusznikarstwa (np. *baskila*, *awantaż*), kynologii (*fafla* – opadająca górna warga psa) i innych dziedzin.

Wiele powiedzeń i przysłów z języka łowieckiego przeniknęło do języka potocznego i literackiego, stąd do dziś używa się takich związków frazeologicznych jak: *trafić kulą w pŁot*, *wyskoczył jak Filip z konopi* czy *spalić na panewce*, bez świadomości ich pochodzenia⁷¹.

Nieodłącznym elementem polskiej kultury łowieckiej jest sztuka, zwłaszcza muzyka łowiecka, bazująca na sygnałach myśliwskich, które od dawna stanowią istotny element łowów. Początkiem były sygnały zapewniające sprawny przebieg polowania. Z czasem uzupełniono je utworami, które wyrażały szacunek i hołd dla upolowanej zwierzyńny. Normalizacja sygnałów myśliwskich na ziemiach polskich sięga początków XVII w. Pierwszy ich dokładniejszy opis został zamieszczony w *Myśliwie z ogary* Jana Ostroroga „Brodatego” z 1618 r. Sygnały wykonywano początkowo na rogach bawolich lub drewnianych, które z czasem zostały wyparte konstrukcjami metalowymi, dzięki czemu wzrosły możliwości wykonawcze. Dla ziem polskich kluczowe są sygnały myśliwskie uporządkowane przez Ignacego Bobiatyńskiego w *Nauce łowiectwa*, gdyż stanowiły one podstawę dla powstawania i rozwoju kolejnych. Od tego czasu widoczny stał się rozwój sygnalistyki, a w repertuarze pojawiły się także fanfary myśliwskie. W latach 20. i 30. XX w. powstały nowe sygnały autorstwa Rocha Krykwińskiego, Lucjana Idźkiewicza i Feliksa Nowowiejskiego, natomiast w późniejszym czasie komponowali także: Czesław Trybus, Piotr Grzywacz czy Roman Idzikowski. Równolegle rozwijała się muzyka instrumentalna o tematyce łowieckiej, wykorzystująca elementy sygnalistyki i rogi myśliwskie. Pod koniec XVIII w. pojawiły się pierwsze polskie kompozycje. Za najwcześniejszy uważa się polonez *La chasse* Michała Radziwiłła na orkiestrę

⁷¹ Zob. wniosek o wpis polskiej kultury łowieckiej na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, maszynopis.

z użyciem rogu myśliwskiego. Wiek następny i lata międzywojenne XX w. szczególnie obfitowały w kompozycje fortepianowe, np. Leopolda Lewandowskiego mazur *Nemrod*, Michała Zawadzkiego *Chasseur – Polka*, Adama Wrońskiego *Marsz myśliwski*. Specyfiką tych utworów jest obecność elementów odczytywanych jako patriotyczne i religijne. Powstawały hejnały, fanfary, marsze, utwory okolicznościowe. Tworzyli je kompozytorzy najczęściej związani ze środowiskiem myśliwskim, m.in. Marcin Kamiński, Eugeniusz Kruszelnicki, Erwin Dembiniok, Lech Głowicki (*Polska Msza Myśliwska*), Czesław Trybus, Roman Idzikowski. Należy podkreślić, że muzyka o tematyce łowieckiej w dalszym ciągu jest tworzona przez współczesnych kompozytorów, czego przykładem są utwory Krzysztofa Kadleca⁷².

Inne ważne elementy muzycznego dziedzictwa kultury łowieckiej stanowią pieśń solowa i chóralna, których początki sięgają co najmniej XVIII w. (*Siedzi sobie zając pod miedzą, Pojedziemy na łów*). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że do tematów myśliwskich odwoływała się pierwsza polska opera (*Heca, albo polowanie na zająca*), datowana na ok. 1680 r. Szczególne obfity w tego rodzaju kompozycje był wiek XIX, w którym tworzyli: Stanisław Moniuszko (*Bartek i cietrzew, Łowy*), Adolf Rzepko (*Chór myśliwych*), Wiktor Każyński (*Pieśń myśliwska*) czy Zygmunt Noskowski (*Zajączek, Hej na dzika!*). Tematy myśliwskie często pojawiały się także w twórczości kompozytorów międzywojennych, m.in. u Edmunda Urbanka (*O dziku*), Aleksandra Arcta (*Myśliwy*) czy Jana Gawlasa (*Polowanie*). Po II wojnie światowej twórczość pieśniarska odżywała powoli, a jej wykonawstwo zostało poważnie ograniczone. W roku 1947 powstała *Pieśń myśliwska* Konstantego Pereswiew-Sołtana, a w 1953 r. *Piosenka łowiecka* Bohdana Ściegosa. Później gatunek ten rozwijał się znacznie dynamiczniej, utwory były pisane (Stanisław Kołdecki *Na łów, na łów, na łowy*, Rafał Minich *Jeśli duszę masz mężczyzny, Pobudka*), ale powrót pieśni nastąpił po 1989 r., wtedy też pojawiły się nowe utwory, m.in. Wacława Małyka, Witolda Sikory i Ryszarda Kozłowskiego.

Wyjątkowe dla polskiej kultury łowieckiej są religijne kompozycje muzyczne inspirowane mszą hubertowską i wykorzystywane dla jej oprawy. Jeszcze w XIX w. muzyczna oprawa mszy hubertowskiej miała charakter improwizacyjny, a trębacze grali różne fragmenty fanfar myśliwskich, podkreślając odmiennosc celebry. Z czasem oprawa muzyczna stała się uporządkowana. Do najbardziej znanych mszy hubertowskich w latach międzywojennych należały te odbywające się w łowisku rządowym II Rzeczypospolitej w Spale. Odprawiano je w przypałacowej drewnianej kaplicy z udziałem prezydenta RP oraz zaproszonych przezeń gości i myśliwych. Oprawę muzyczną dawały chóry i sygnaliści. W okresie powojennym mimo politycznych nacisków msze hubertowskie nadal odprawiano, ale miały one ograniczony charakter i były oderwane od uroczystego polowania. W latach 90. ubiegłego wieku msza hubertowska zyskała obecny szczególnie uroczysty charakter. Jej oprawę stanowią zwykle utwory napisane na zespół rogów myśliwskich,

⁷² Ibidem.

takie jak: marsz *Na cześć św. Huberta* (kompozytor nieznan), Krzysztofa Kadleca *Święty Hubercie, Patronie nasz, Fanfary na Podniesienie* oraz *Kantata o św. Hubercie* na chór mieszany *a cappella* do słów Stanisława Woszczyńskiego, a także Krzysztofa Szpetkowskiego *Świętemu Hubertowi cześć!*⁷³

Obrzędowość łowiecka nie ogranicza się jednak do liturgii, lecz stanowi bogaty zbiór zwyczajów, składających się na rodzaj kodeksu moralnego każdego myśliwego. Wypracowana na tym polu deontologia obejmuje zasady postępowania w stosunku do zwierzyny, myśliwych, pomocników, psa myśliwskiego, środowiska przyrodniczego, organizacji łowieckiej i społeczeństwa. Ważną jej częścią są uroczystości inicjacyjne, takie jak: ślubowanie myśliwskie, chrzest myśliwski oraz wprost wywodzone z aktu pasowania rycerskiego – pasowanie myśliwskie, dopiero po którym młody myśliwy zwyczajowo zyskuje prawo noszenia kordelasa, uczestniczenia w poczcie sztandarowym i bycia opiekunem kandydatów na myśliwych. W ceremoniał i etykę łowiecką wpisane są zachowania, które podkreślają szacunek myśliwego wobec zwierzyny i hołd dla zwierzyny ubitej. Należy do nich m.in. „ostatni kęs” i „pieczęć” układana na ranie, zakaz przekraczania ubitej zwierzyny oraz pokotu, a także zasada, że upolowana zwierzyna powinna być układana na pojeździe łbem w kierunku kniei, którą opuszcza, żeby mogła się symbolicznie z nią pożegnać. Zwyczajem łowieckim honorującym z kolei myśliwego, który upolował zwierzynę grubą, jest dekorowanie go gałązką „złomu” (określanego w literaturze „orderem zielonej różdżki”⁷⁴), którą należy podzielić się z przewodnikiem psa tropiącego i samym psem, który odnalazł postrzeloną sztukę.

Konsekwencją uzasadnionego tradycją szacunku do upolowanej zwierzyny jest określony sposób postępowania z nią i dbałość o trofea. Za brak tego szacunku myśliwy może zostać surowo ukarany, ale przede wszystkim narazić się na ostracyzm środowiska. Kary myśliwskie od dawien dawna stanowią istotny element obyczajowości łowieckiej. Początkowo miały one charakter dworskiej rozrywki. O jednej z takich kar, nazywanej frycówką⁷⁵, a polegającej na wgonieniu skazanego na drzewo, które następnie ścinano, ku powszechnej ucieście obserwatorów upadku, wspominał już Sebastian Klonowic w poemacie *Flisak* z 1595 r.:

Tak u myśliwców, gdy kto kształtem innym
Mówi polując, musi wnet być winnym,
I musi z drzewem prawie osądzony,
Być podrąbiony⁷⁶.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Zob. Z. Kowalski, *Order zielonej różdżki*, Wyd. MON, Warszawa 1954, s. 8.

⁷⁵ Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Druk. N. Glücksberga, Warszawa 1831, s. 165.

⁷⁶ S.F. Klonowic, *Flisak, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*, Nakładem Józefa Gólkowskiego, Wydanie Stanisława Węclewskiego, Chełmno 1862, s. 61.

Inna kara myśliwska za niedopełnienie zwyczajów, przepisów lub uchybienie przeciw językowi myśliwskiemu polegała na tym, że myśliwego, który popełnił wykroczenie, kładziono na ubitym jeleniu lub dziku czy koźle i wymierzano mu trzy płuzy kordelasem, wołając przy tym trzykrotnie: „Ho! Ho!”. Pierwszy raz dla najstarszego z obecnych, drugi dla orszaku myśliwskiego, a trzeci dla szlachetnego prawa łowieckiego. W tym czasie obecni stać mieli wokół i prawą ręką sięgać po kordelasy, wyciągając je z pochwy na kilka cali na znak gotowości do obrony praw i zwyczajów myśliwskich⁷⁷. Panów karano jednak lekko stemplem, trzonkiem od kordelasa albo pozwalano się im wykupić⁷⁸. Dzięki wesołemu charakterowi i powszechnemu stosowaniu kary myśliwskie same z czasem stały się częścią tradycji i zwyczajów, ewoluując z funkcji strażnika tradycji w jej integralną część. Przyznać zatem należy rację Zygmuntowi Glogerowi, który zauważył, że: „Zwyczajom tym należy zawdzięczać, że język i zwyczaje łowieckie przechowały się z dawnych czasów do wieku XIX”⁷⁹.

Uzupełnienie obrzędowości łowieckiej stanowią przesady i zwyczaje mające zapewniać szczęście podczas polowania lub chociaż ocenić szansę na jego powodzenie⁸⁰. Wiara w zamawiania jest pozostałością dawnego systemu wierzeń, a współcześnie zamawiania traktowane są wyłącznie jako swoista zabawa wynikająca z tradycji łowieckiej. Powszechnie stosowana jest zasada, że myśliwy, który zapomniał zabrać czegoś z ekwipunku, nie powinien po niego wracać do domu, aby odnieść sukces na polowaniu. Z kolei amunicję, która spadła na ziemię, należy koniecznie przydepnąć przed podniesieniem. W dniu polowania trzeba wstać z łóżka prawą nogą. Katastrofę wróżą życzenia powodzenia, dlatego myśliwemu należy, na przekór, życzyć połamania strzelby. Fatalnie wróżą założenie odzieży na lewą stronę, podobnie jak napotkanie po drodze do łowiska starej kobiety, a jeszcze gorzej – zakonnicy. I przeciwnie, młoda panna z wiadrzem wody to zapowiedź sukcesu, dlatego podczas przejazdu prezydenta Mościckiego, kiedy ten jechał na łów ze stolicy do Białowieży, na drodze z Warszawy ustawiano młode kobiety z pełnymi wiadrami wody. Dobrze jest też puścić bez strzału w dniu rozpoczęcia sezonu pierwszą zwierzynę danego gatunku. Ruszając na łowy, warto też obserwować zachowanie psa. Jeśli wypróżni się odwrócony łbem w stronę myśliwego, jego szanse na upolowanie czegokolwiek maleją. Odwrotnie jeśli pies będzie w tym czasie zwrócony do myśliwego ogonem, co określa się w gwarze „narobieniem na torbę”⁸¹.

Hodowla psów myśliwskich i ich relacje z myśliwymi stanowią nieodłączną część polskiej kultury łowieckiej. Na ziemiach polskich jeszcze w XIX w. dużą rolę odgrywały rasy rodzime, przede wszystkim polskie charty, psy gończe, spośród

⁷⁷ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Druk. P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1902, s. 246.

⁷⁸ Ł. Gołębiowski, op. cit., s. 166.

⁷⁹ Z. Gloger, op. cit., s. 246.

⁸⁰ Zob. J. Ejsmond, *Zabobony myśliwskie*, Agencja Wydawnicza Pingwin 1990, s. 46.

⁸¹ M. Ledwosiński, *Tradycje i zwyczaje myśliwskie*, Bellona, Warszawa 2005, s. 70-71.

których najbardziej znanymi były ogary, wyżły dowodne i płochacze. W okresie II wojny światowej wiele polskich hodowli zostało zlikwidowanych, a po jej zakończeniu rasy polskich psów myśliwskich faktycznie przestały istnieć. Pojedyncze osobniki znajdowały się przede wszystkim na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej. Przez wiele lat trwało odtwarzanie trzech ras myśliwskich: ogara polskiego, charta polskiego i gończego polskiego. W 1966 r. Międzynarodowa Federacja Kynologiczna⁸² (FCI) zarejestrowała odtworzoną rasę ogara, w 1989 r. – charta polskiego, a po kolejnych 40 latach – gończego polskiego. Obecnie żadnej z tych ras nie grozi już wyginięcie, a w orbicie zainteresowań polskiej kynologii myśliwskiej znajduje się kolejna odtwarzana rasa rodzima – polski spaniel myśliwski, która wywodzi się z psów hodowanych na Kresach Wschodnich w latach 30. XX w. Od 1 stycznia 2017 r. polskie spaniele myśliwskie zostały dopuszczone do udziału w wystawach jako rasa nieuznana, podlegająca próbom pracy. Z uwagi na wyraźny wzrost popularności tej rasy można się spodziewać, że w przyszłości zostanie ona uznana przez FCI, a tym samym z sześciu ras polskich aż cztery będą rasami myśliwskimi.

Kolejnym ważnym elementem polskiej kultury łowieckiej jest kuchnia myśliwska, która stanowi jednocześnie integralny element narodowego dziedzictwa kulinarnego. Dziczyzna od zarania dziejów była cennym pożywieniem, w istotny sposób wzbogacającym dietę człowieka, i chociaż objęcie wielu gatunków ochroną spowodowało, że dania na nich oparte niemal zniknęły (żubry, niedźwiedzie, dropie, głuszcze, niektóre gatunki kaczek, bekasy, kwiczoły, paszkioty itd.), to nadal w obiegu publicznym jest ponad tysiąc różnych potraw kuchni myśliwskiej (mięś, zup, rosółów i bulionów, sosów, przydatków, deserów z owoców leśnych i napitków, octów), a pewnie drugie tyle znajduje się w archiwach rodzinnych. Co najmniej połowa z nich nie daje się zastąpić produktami niepochodzącymi z lasu, a około jedna trzecia przepisów oparta jest na lokalnych produktach, przyprawach i ziołach, takich jak: głóg, jałowiec, żurawina, arcydzięgiel, grzyby, czarnuszka i rozmaryn. Tradycyjna kuchnia myśliwska zawsze była sezonowa, ponieważ jej produkty pozyskiwano zgodnie z kalendarzem polowań, uwzględniającym ochronę zwierząt. Mimo powszechnego dziś mrożenia wiktuałów, także współczesna polska kuchnia myśliwska oparta jest na cyklu naturalnym i obejmuje sztukę przygotowywania potraw z darów lasu, a także robienia nalewek myśliwskich. Tusze są odpowiednio przechowywane, sezonowane i zaprawiane, macerowane, względnie solone. Specyfiką polskiej kuchni myśliwskiej pozostaje przerabianie tusz domowymi sposobami, często na podstawie przepisów rodzinnych sięgających XIX w.⁸³ Co istotne,

⁸² Międzynarodowa Federacja Kynologiczna (FCI, Fédération Cynologique Internationale) – nadrzędna jednostka dla głównych organizacji kynologicznych w Europie, Azji, Afryce, Ameryce Środkowej, Ameryce Południowej, Australii, Nowej Zelandii.

⁸³ Zob. wniosek o wpis polskiej kultury łowieckiej na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, maszynopis.

mimo pewnych ograniczeń cywilizacyjnych polska kuchnia myśliwska wciąż się rozwija i zmienia. Zachowanie tradycyjnych zasad kulinarnych sprawia, że na potrawy z dziczyzny patrzy się pod innym kątem, dostrzegając, że dziczyzna stanowi alternatywne źródło białka dla alergików i osób cierpiących na nietolerancje pokarmowe, gdyż jest mięsem wolnym od antybiotyków, hormonów, a zwierzęta żyjące w stanie wolnym nie są karmione modyfikowanymi paszami⁸⁴.

Polska kultura łowiecka to jeden z niewielu elementów utrwalanych i kultywowanych tak szeroko i intensywnie zarówno w ramach szeroko pojętej tradycji regionalnej, jak i ogólnokrajowej. Warto wspomnieć w tym miejscu zwłaszcza o aktywności Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, ale także wielu ideowych organizacji społecznych, które odgrywają istotną rolę w kultywowaniu tradycji łowieckich. Jako przykład można wskazać Klub Świętego Huberta, który organizuje coroczne sesje naukowe pod nazwą Intelktualiów Myśliwskich, ale również Instytut Analiz Środowiskowych, Towarzystwo Łowieckie Ziemi Wschodnich, Stowarzyszenie Myśliwych i Rolników, Towarzystwo Przyrodniczo-Łowieckie Ziemi Grójeckiej „Modrzewina”, Fundacja „Folwark Podzamcze”, Mazowieckie Stowarzyszenie Myśliwych, a także dziesiątki kół łowieckich z całej Polski, które na bieżąco dbają o przestrzeganie tradycji łowieckich i aktywnie promują kulturę łowiecką podczas lokalnych uroczystości i festynów.

Kultura ta, będąca inspiracją dla niezliczonej ilości dokonań artystycznych w rozmaitych dziedzinach⁸⁵, jest podstawowym czynnikiem tożsamości wspólnotowej ponad 120 tys. myśliwych i ich rodzin, w których z pokolenia na pokolenie przekazywane są ideały, pasja, doświadczenie i wiedza. Społeczność myśliwych pozostaje jednak formacją otwartą i co roku do tego grona dołączają nowe osoby, niekoniecznie mające w swojej rodzinie polujących przodków. Myśliwi zobowiązani są do znajomości, kultywowania i propagowania historycznych tradycji i zwyczajów. Te wartości są przekazywane adeptom przez rodziców, opiekunów i nauczycieli, stanowią przedmiot szkolenia nowostępujących i egzaminu niezbędnego do uzyskania uprawnień łowieckich. W ten sposób cykl się zamyka, gdyż zarówno młodzi, jak i doświadczeni myśliwi zachowują tradycje i obyczaje łowieckie. W efekcie praktyki wspólnoty, wyrosłe z wielowiekowej tradycji, pozostają wciąż żywe, a myśliwi mają świadomość, że stanowią one istotny element

⁸⁴ A. Matulewska, *Kuchnia inspirowana lasem*, w: D. Gwiazdowicz (red.), *Korzystajmy z lasu*, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań 2015, s. 75.

⁸⁵ Szerokie omówienie tego zagadnienia można znaleźć w pracach W. Dynaka: *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, s. 19 i n.; *O słownictwie i metaforyce łowieckiej*, w: M. Graszewicz, J. Kolbuszewski (red.), *Kultura - literatura - folklor. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi w sześćdziesięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 62-78; *Z dziejów polskiej pieśni łowieckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991; *Łowiectwo w poezji polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1991, R. LXXXII, z. 1, s. 3-22; *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiaach polskich*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1993; *Poezja i łowy. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994; *Polski język łowiecki. Bibliografia*, Łowiec Polski, Warszawa 2004.

kultury narodowej i jednocześnie wyróżniają ich spośród pozostałych grup społecznych i zawodowych.

Mimo że związana z tym obrzędowość może wydawać się niezrozumiała w dzisiejszych czasach, polska kultura łowiecka, będąca ważnym elementem polskiego łowiectwa, które w pełni odpowiada zasadom zrównoważonego rozwoju, spełnia kryteria do wpisania na listy przewidziane w Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Zaznaczyć należy, że nie zachodzi do tego żadna przeszkoda prawna, gdyż przekazywanie i wykonywanie umiejętności wykształconych na gruncie łowiectwa nie stanowią naruszenia praw człowieka ani nie są zagrożeniem dla życia, wolności i bezpieczeństwa innej osoby⁸⁶. Istnienie polskiej kultury łowieckiej i jej obecność w sztukach plastycznych, literaturze, muzyce, sztuce kulinarnej, a nawet w tradycyjnym rzemiośle rusznikarskim pozostają tymczasem bezsporne, analogicznie jak czeska, słoweńska czy węgierska kultura łowiecka, które od lat są traktowane jako dobra narodowe. Również będące składową rodzimej kultury łowieckiej sokolnictwo, jako głęboko zakorzeniona w kulturze tradycyjna forma polowania, pozwalająca na bardzo bliski kontakt z przyrodą, jest od 2015 r. wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Bez względu zatem na opór przedstawicieli środowisk niechętnych polowaniom czy kontestujących tradycyjne wartości, kultura łowiecka, obecna w niezliczonej liczbie dzieł literackich i artystycznych, w tym utworach najwybitniejszych polskich twórców, stanowi część naszej narodowej tożsamości, a jako przejaw niematerialnego dziedzictwa kulturowego, który nie stoi w sprzeczności ze standardami opartymi na uniwersalnych instrumentach prawa człowieka, zasługuje na uznanie i ochronę prawną.

Bibliografia

- Adamiak P., *Sokolnictwo dawniej i dziś*, „Łowiec Świętokrzyski” 2013, nr 1.
- Adamkowicz M., *Wielkie łowy dawnych gdańszczan. Maciej Bakun o dawnych tradycjach myśliwskich*, „Dziennik Bałtycki”, 6.11.2012, <http://www.dziennikbaaltycki.pl/artykul/692023,wielkie-lowy-dawnych-gdanzszczan-maciej-bakun-o-dawnych-tradycjach-mysliwskich-rozmowa,id,t.html?cookie=1> [dostęp: 23.11.2013].
- Bohusz J., *Planowanie, sprawozdawczość i statystyka w łowiectwie*, w: *Przewodnik – informator łowiecki*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1953.
- Bohusz J., Jastrzębski L., Stankiewicz E., *Prawo łowieckie. Komentarz*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1953.
- Brückner A., *Encyklopedia staropolska*, t. 2, PWN, Warszawa 1990.
- Brzustowicz B., *Udział rycerstwa polskiego w zagranicznych turniejach w średniowieczu*, „Herald” 1993, nr 7.
- Dajczak W., Gwiazdowicz D., Matulewska A., W. Szafrąński, *Should Hunting as a Cultural Heritage Be Protected?*, „International Journal for the Semiotics of Law” 2021, nr 34.

⁸⁶ Zob. W. Dajczak, D. Gwiazdowicz, A. Matulewska, W. Szafrąński, op. cit., s. 14.

- Dąbkowski P., *Uprawnienia, złączone z własnością dóbr ziemskich wedle prawa polskiego*, „Przełęcz Historyczny” 1908, t. 7, nr 2.
- Dusza-Kozera J., *Klejnot korony Królestwa Polskiego*, „Gazeta dla Lekarzy” 2013, nr 8.
- Dynak W., *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Dynak W., *Łowiectwo w poezji polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1991, R. LXXXII, z. 1.
- Dynak W., *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiaach polskich*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1993.
- Dynak W., *O słownictwie i metaforyce łowieckiej*, w: M. Graszewicz, J. Kolbuszewski (red.), *Kultura – literatura – folklor. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi w sześćdziesięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988.
- Dynak W., *Poezja i łowy. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.
- Dynak W., *Polski język łowiecki. Bibliografia*, Łowiec Polski, Warszawa 2004.
- Dynak W., *Z dziejów polskiej pieśni łowieckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1991.
- Ejsmond J., *Wielkie łowy królów polskich*, Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1926.
- Ejsmond J., *Zabobony myśliwskie*, Agencja Wydawnicza Pingwin 1990.
- Gawin P., *Terminologia łowiecka. Poradnik łowiecki*, Wydawnictwo Poradnika Łowieckiego, Gdynia 2016.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Druk. P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1902.
- Gołębiowski Ł., *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Druk. N. Glücksberga, Warszawa 1831.
- Gurgul J., *Ocena efektywności ochrony Polskiej fauny. Zmiany uwarunkowań prawnych o ochronie gatunkowej zwierząt*, <http://www.profesor.pl/publikacja,23911,Wypracowania,Ocena-efektywnosci-ochrony-Polskiej-fauny-Zmiany-uwarunkowan-prawnych-o-ochronie-gatunkowej-zwierzat> [dostęp: 10.10.2013].
- Hoppe S., *Słownik języka łowieckiego*, PWN, Warszawa 1970.
- Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Jastrzębski L., *Prawne zagadnienia ochrony przyrody*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980.
- Jezierski W., *Uwagi o systemie polskiego łowiectwa. O systemie organizacyjnym*, „Brać Łowiecka” 2003, nr 5.
- Jóźwiak Z., K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Łowiec Polski, Warszawa 1994.
- Klonowic S.F., *Flisak, to jest spuszczenie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*, Nakładem Józefa Gótkowskiego, Wydanie Stanisława Węclewskiego, Chełmno 1862.
- Kochanowski J., *Dryas Zamechska*, w: idem, *Dzieła*, seria „Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich”, t. XVI, Lipsk 1835.
- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dz. U. z 2011 r. Nr 172, poz. 1018.

- Kościelniak-Marszał M., *Dzieje łowiectwa a ochrona przyrody w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Oikos, Warszawa 2014.
- Kościelniak-Marszał M., *Łowiecki język prawny*, „Investigationes Linguisticae” 2013, vol. XXVIII.
- Kościelniak-Marszał M., *Transformacja Polskiego Związku Łowieckiego w świetle ewolucji modelu łowiectwa w Polsce*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, nr 50.
- Kościelniak-Marszał M., *Zmiany w Prawie łowieckim – PZŁ de lege ferenda*, „Brac Łowiecka” 2009, nr 2.
- Kowalski Z., *Order zielonej różdżki*, Wyd. MON, Warszawa 1954.
- Krawczyński W., *Łowiectwo*, Wydawnictwo Spółdzielni „Las”, Warszawa 1947.
- Krogulski S., *Pół wieku. Zarys działalności Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego 1876-1926*, Nakładem Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, Lwów 1929.
- Kryński A., *Z kart łowiectwa polskiego*, Sport i Turystyka, Warszawa 1991.
- Krzemień M., *1000 słów o łowiectwie*, Wyd. MON, Warszawa 1984.
- Kwieciński M., *Łowiectwo w dobrach zakopiańsko-kórnickich Władysława Zamoyskiego*, w: K. Kornacki (red.), *Intelektualia myśliwskie. Materiały VI sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, 18 czerwca 2011*, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Kozłówka 2012.
- Lachowska A., *Ideaty rycerskie w Polsce w XV wieku*, „Studia Redemptorystowskie” 2014, nr 12.
- Ledwośniński M., *Tradycje i zwyczaje myśliwskie*, Bellona, Warszawa 2005.
- Lewandowski R., *Sprawozdanie z dziesięcioletniej czynności Towarzystwa Łowieckiego*, w: *Dziesięcioletni jubileusz Towarzystwa Łowieckiego 1906-1916*, Wyd. Towarzystwo Łowieckie w Poznaniu, Poznań 1916.
- List Jana III Sobieskiego do królowej Marysienki z 17 IX 1683, <http://literat.ug.edu.pl/lisy/096.htm> [dostęp: 7.03.2013].
- Mańkowski T., *Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich. Przewodnik naukowy i literacki*, Lwów 1904.
- Matulewska A., *Kuchnia inspirowana lasem*, w: D. Gwiazdowicz (red.), *Korzystajmy z lasu*, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań 2015.
- Matulewska A., *O języku przyrodniczym i łowieckim w komunikacji międzykulturowej. Studium przypadku*, w: A. Buras-Marcinak, S. Góźdz-Roszkowski (red.), *Języki specjalistyczne w komunikacji interkulturowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.
- Matulewska A., *Specyfika języka łowieckiego*, w: D.J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka*, Oficyna Wydawnicza Forest, Warszawa 2018.
- Matulewska A., *The language of hunting in translation – what is lost, what is saved. The problem of disappearing metaphors in LSP translation*, w: J. Kic-Drgas, M. Zawacka-Najgeburska (red.), *Fachsprachen in Didaktik und Translatorik: Theorie und Praxis/LSP in Teaching and Translation: Theory and Practice. Poznań Studies in Applied Linguistics/Posener Beiträge zur Angewandten Linguistik*, Peter Lang, Frankfurt am Main, 2019.
- Mielnikiewicz K., *Łowiectwo ludowe w Polsce z ilustrowanym słownikiem tematycznym*, Druk. MZ Graf, Ostrów Mazowiecka 2018.
- Mielnikiewicz K., Szewczyk L., *Walka z kłusownictwem w zaborze pruskim zadaniem „Ostrowskiego towarzystwa ochrony myślistwa”*, „Zachodni Poradnik Łowiecki” 2013, nr 1.

- Mielnikiewicz K., *Wspólną drogą*, „Łowiec Polski” 2013, nr 5.
- Miśkiewicz B., *Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce*, Akademia, Poznań 1994.
- Morow K., *Przed 90-leciem PZŁ – historia Związku (III)*, „Brać Łowiecka” 2013, nr 1.
- Mowa Marcina Kromera na pogrzebie znakomitego i wielkiego władcy, Zygmunta, pierwszego tego imienia, Króla Polskiego, Księcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego itd. zmarłego 1 kwietnia 1548 roku*, www.cmentarium.sowa.website.pl/Namarginesie/mowa03.html [dostęp: 12.08.2013].
- Müller T., Zwołak Z., *Prawo łowieckie z komentarzem oraz przepisami wykonawczymi i związkowymi*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998.
- Nehring H., J. Kehl, *Język łowiecki, tradycje łowieckie oraz historia broni myśliwskiej*, w: *Łowiectwo*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1989.
- Nüßlein F., *Łowiectwo*, Galaktyka, Łódź 2008.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 1986.
- Pawiński J., *Sokolnicy z Zagańska*, „Łowiec Świętokrzyski” 2013, nr 1.
- Piwowarczyk D., *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005.
- Przybylski W., *Łowiectwo. Historia, obyczaje, etyka, kultura*, Łowiec Polski, Warszawa 1998.
- Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe*, w: J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla (red.), *Kultura a rozwój*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013.
- Radecki W., *Prawo łowieckie, Komentarz*, Difin, Warszawa 2010.
- Rajman J., *Encyklopedia średniowiecza*, Zielona Sowa, Kraków 2006.
- Reumann M., *Gospodarstwo łowieckie z historią starożytną łowiectwa polskiego*, Druk. S. Orgelbranda, Warszawa 1845.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 3 grudnia 1927 r. o Prawie łowieckim, Dz. U. Nr 110, poz. 943.
- Rożyński F., Schetchel E., *Ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Łowieckiego, Warszawa 1921.
- Sałuda B., *Łowy władców polskich*, Oficyna Druków Niskonakładowych, Olsztyn 2007.
- Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa 2011.
- Sawina D., *Rycerz, wojownik, poeta. Okołołiterackie aspekty kultury rycerskiej na Śląsku i jej czeskie inspiracje*, „Meluzyna” 2015, nr 1.
- Sikorski W., „Łowiec Polski” 1981, nr 2.
- Smolski W., *Włodzimierz hrabia Dzieduszycki (1825-1899)*, „Roczniki Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia” 2012.
- Sobalak T., *Władysław Janta-Pończyński z Redgoszczy*, Wyd. PPHU Grandel, Piła 2013.
- Spausta W., *Na tropach*, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1896.
- Statua Towarzystwa Łowczego w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Rocznik Towarzystwa Łowczego w Wielkim Księstwie Poznańskim, Poznań 1861.
- Statut Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego (zatwierdzony reskryptem c.k. Namiestnictwa z dnia 24 czerwca 1902 Do.L. 72602)*, Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie, Lwów 1902.

ARTYKUŁY

Miłosz Kościelniak-Marszał

- Stec R., *Prawo łowieckie. Wybrane aspekty prawnoporównawcze*, Bellona, Warszawa 2009.
- Szałapak E., *Słownik myśliwego*, Wyd. AMIA, Wrocław 2004.
- Szpetkowski K.K., *Kultura łowiecka*, w: H. Okarma, A. Tomek (red.), *Łowiectwo*, Wyd. H20 Kraków 2008.
- Szpetkowski K., Sennik S., *Tradycje łowieckie Niepołomic*, w: M.P. Krzemień (red.), *Kultura łowiecka fundamentem wizerunku współczesnego myśliwego, II Międzynarodowy Kongres Kultury Łowieckiej*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Ostoja”, Niepołomice 2011.
- Tomaszewski J., Leśniak J., *Organizacje myśliwych w Polsce*, w: R. Dzieciotowski, J. Goszczyński, W. Morawski (red.), *Model łowiectwa we współczesnej Polsce. Materiały z seminarium, luty 1992*, Łowiec Polski, Warszawa 1992.
- Ustawa z dnia 22 października 2010 r o ratyfikacji Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 roku, Dz. U. Nr 225, poz. 1462.
- Ustawy Towarzystwa Myśliwskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Leszno 1873.
- Wacek R., *Łowiectwo w Małopolsce*, „Łowiectwo Polskie” 1921, R. IX, nr 3.
- Więcko E., *W ostępach Puszczy Białowieskiej*, Sport i Turystyka, Warszawa 1972.